

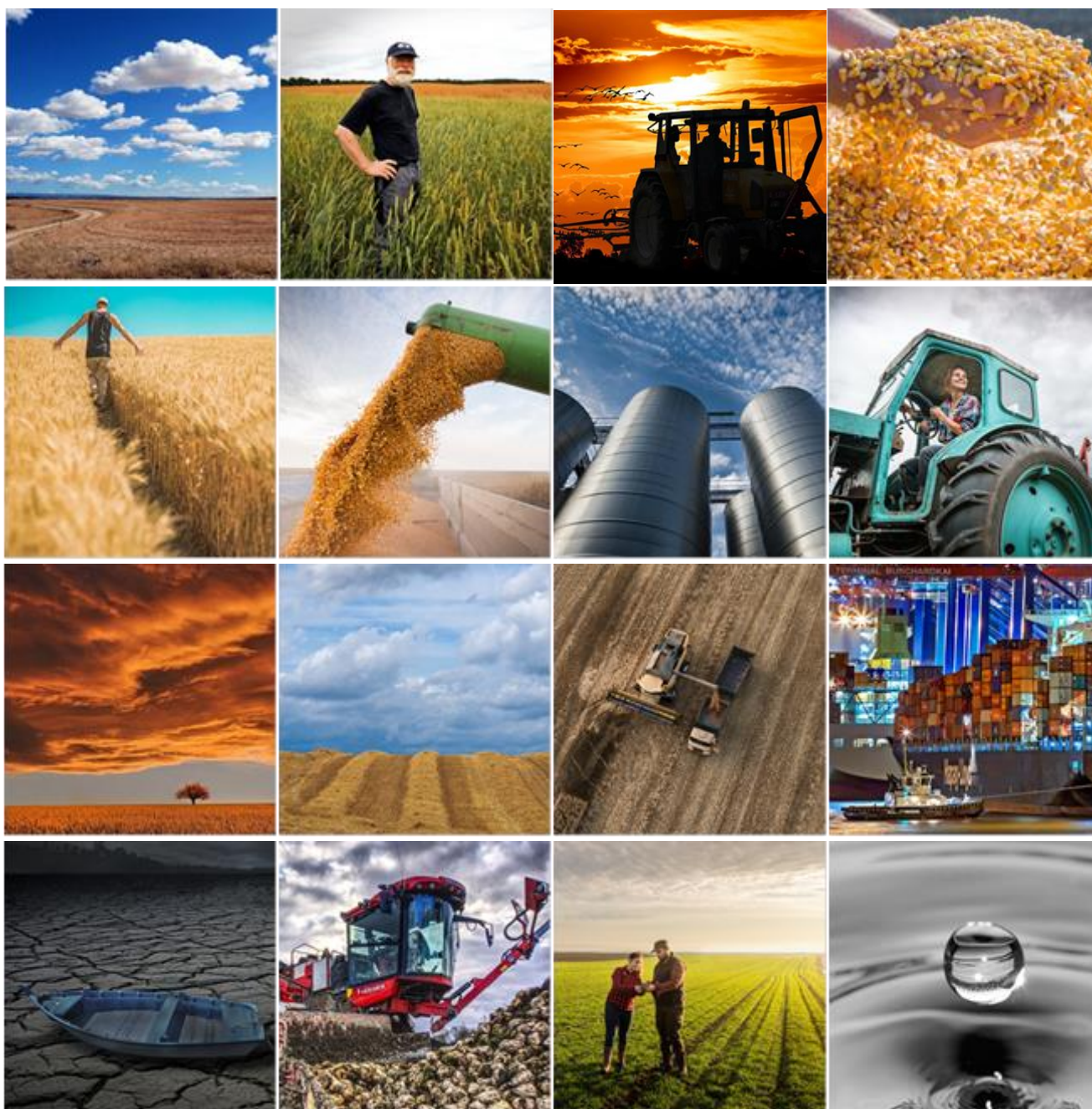


POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 27 maja 2024



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
Rząd chce umożliwić KOWR sprzedaż gruntów nierolnych wskazanych w dokumentach planistycznych gminy.....	4
Cyberbezpieczeństwo: nowe obowiązki dla producentów, przetwórców i dystrybutorów żywności. Kto za to zapłaci?4	
Port Gdynia ogłosił nowy przetarg na terminal zbożowy	4
Ziemia po farmach fotowoltaicznych nie będzie nadawała się do uprawy?	4
Bruksela potwierdza. Polscy rolnicy stosują 2-3 razy mniej środków ochrony roślin niż Francuzi, Hiszpanie i Niemcy ..	5
Polskie młyny i paszarnie ściągają zboże z Niemiec. Jakim cudem się to opłaca?.....	5
Najbliższe dwa lata zdecydują o tym, czy polska branża mięsna utrzyma wiodącą pozycję w Europie	5
Taras Kaczka: Zbiory zbóż i oleistych na Ukrainie wyniosą ok. 73 mln ton.....	5
Nowe przepisy wchodzi w życie. Nie będzie obowiązku ugorowania 4 proc. gruntów ornych.....	6
Ukraina: Po zniesieniu blokad, eksport towarów rolnych przez polską granicę wzrósł trzykrotnie	6
24.05.2024 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: podwyżki coraz bardziej wyraziste.....	6
Niemcy: Trwa konsolidacja w branży ubojowej. Potentaci zwiększają udział w rynku	6
Prywatni inwestorzy mogą ubiegać się o długoterminową dzierżawę ziemi na Ukrainie	7
Wprowadzą zakaz budowy systemów fotowoltaicznych na gruntach rolnych	7
ZAŁĄCZNIK.....	8

Notowania

CenyRolnicze.pl | 27 maja 2024



PSZENICA KONSUMPCYJNA	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 891,20	Średnia cena zł/t: 556,07	Średnia cena zł/t: 669,09	Średnia cena zł/t: 784,29
MIN - MAX: 750,00 – 1 120,00	MIN - MAX: 480,00 - 670,00	MIN - MAX: 600,00 - 820,00	MIN - MAX: 550,00 – 1 100,00
PSZENICA PASZOWA	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIEŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 756,96	Średnia cena zł/t: 537,38	Średnia cena zł/t: 635,71	Średnia cena zł/t: 651,67
MIN - MAX: 560,00 - 870,00	MIN - MAX: 430,00 - 675,00	MIN - MAX: 490,00 - 770,00	MIN - MAX: 550,00 - 760,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 953,33	Średnia cena zł/t: 950,00	Średnia cena zł/t: 950,00	Średnia cena zł/t: 1 046,67
MIN - MAX: 800,00 - 1 200,00	MIN - MAX: 900,00 - 1 000,00	MIN - MAX: 860,00 - 1 100,00	MIN - MAX: 1 000,00 - 1 160,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 1 939,75	Średnia cena zł/t: 772,63	Średnia cena zł/l: 1,92	Średnia cena zł/kg: 7,18
MIN - MAX: 1 800,00 – 2 100,00	MIN - MAX: 640,00 - 970,00	MIN - MAX: 1,90 – 1,94	MIN - MAX: 6,50 – 8,50

Rząd chce umożliwić KOWR sprzedaż gruntów nierolnych wskazanych w dokumentach planistycznych gminy

Farmer.pl | Autor : PAP | 21.05.2024 | Fot. Shutterstock



Umożliwienie KOWR sprzedaży gruntów nierolnych wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej SP określonych w dokumentach planistycznych gminy - takie rozwiązanie zakłada projekt, o którym poinformowano w wykazie prac legislacyjnych rządu. Projekt ma pozwolić też zrównoważyć wysokości czynszów dzierżawnych.

[Czytaj dalej...](#)

Cyberbezpieczeństwo: nowe obowiązki dla producentów, przetwórców i dystrybutorów żywności. Kto za to zapłaci?

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 22.05.2024 | Fot. Shutterstock

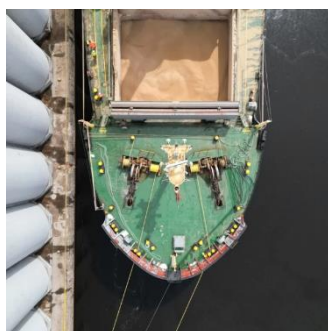


Już niebawem wejdą w życie przepisy, które wygenerują nowe obowiązki do spełnienia dla rolników, producentów, przetwórców i dystrybutorów żywności związane z... cyberbezpieczeństwem. Z jednej strony, bardzo ważne i potrzebne, ale z drugiej – wiążące się z ogromnymi kosztami dla polskich przedsiębiorców i zagrażające konkurencyjności tych sektorów na tle rywali z innych państw.

[Czytaj dalej...](#)

Port Gdynia ogłosił nowy przetarg na terminal zbożowy

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 24.05.2024 | Fot. shutterstock Colin Jan Czarnecki



Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, Port Gdynia ogłosił nowe postępowanie na dzierżawę terminalu zbożowego. Zainteresowani mają czas tylko do 3 lipca na złożenie ofert.

[Czytaj dalej...](#)

Ziemia po farmach fotowoltaicznych nie będzie nadawała się do uprawy?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 23.05.2024 |



Rolnik ze stanu Indiana wydzierżawił 445 ha swojej ziemi uprawnej firmie zajmującej się energią słoneczną, co miało poważne konsekwencje dla jego gleby. Eksperti od rolnictwa obawiają się, że w Indianie i innych stanach rolniczych największe arealy mogą zostać utracone na rzecz projektów fotowoltaicznych, co może mieć długoterminowy wpływ na potencjał upraw.

[Czytaj dalej...](#)

Bruksela potwierdza. Polscy rolnicy stosują 2-3 razy mniej środków ochrony roślin niż Francuzi, Hiszpanie i Niemcy

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 22.05.2024 | Fot. Pixabay



W Unii Europejskiej sprzedaż środków ochrony roślin w 2022 roku spadła w porównaniu do roku poprzedniego. Jak podał Urząd Statystyczny UE (Eurostat), w ubiegłym roku we wspólnocie sprzedano łącznie około 322 tys. ton środków ochrony roślin zawierających substancję czynną. W porównaniu do roku 2021 oznaczało to spadek o 10% .

[Czytaj dalej...](#)

Polskie młyny i paszarnie ściągają zboże z Niemiec. Jakim cudem się to opłaca?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.05.2024 | Fot. Pixabay



- Ja się pytam, jakie to jest bezpieczeństwo żywnościowe, jeżeli polskie ministerstwo nie wie czym my dysponujemy. Na jakiej podstawie oni robią programy pomocowe dla rolników, jeżeli nie znają skali jaka potrzebna jest tej pomocy? To jest działanie na oślep. Nie wiemy ile mamy zboża, ale mówimy że potrzebne jest nam bezpieczeństwo żywnościowe – stwierdza Przemysław Błazejewski z BST Brokers.

[Czytaj dalej...](#)

Najbliższe dwa lata zdecydują o tym, czy polska branża mięsna utrzyma wiodącą pozycję w Europie

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 22.05.2024 | Fot. Pixabay



Według Wiesława Różańskiego, prezesa Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego ostatnie dwa lata w branży mięsnej można określić jednym słowem: brak stabilności. - Dotyczy to praktycznie każdego aspektu działalności. Poczynając od rosnących kosztów produkcji, konieczności konkutowania z tańszymi produktami napływającymi z krajów trzecich, a na wyzwaniach dotyczących ochrony środowiska i dobrostanu zwierząt kończąc - wyjaśnia Różański.

[Czytaj dalej...](#)

Taras Kaczka: Zbiory zbóż i oleistych na Ukrainie wyniosą ok. 73 mln ton

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 23.05.2024 | Fot. Photogenica



- Potencjalne zbiory zbóż i roślin oleistych na Ukrainie w tym roku szacuje się na poziomie 73 mln ton – informuje Taras Kaczka, wiceminister gospodarki i przedstawiciel handlu Ukrainy.

[Czytaj dalej...](#)

Nowe przepisy wchodzą w życie. Nie będzie obowiązku ugorowania 4 proc. gruntów ornych

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 24.05.2024 | Fot. Pixabay



Jutro, tj. 25 maja br. wchodzi w życie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady, wprowadzające zmiany we Wspólnej Polityce Rolnej, które dotyczą Zielonego Ładu. Rozporządzenie zostało dzisiaj opublikowane w Dzienniku Urzędowym UE. - Nowe regulacje upraszczają te elementy Zielonego Ładu, które wpływały na produkcyjne decyzje rolników i lub wymuszały ograniczenia w produkcji rolnej. Nowe prawo wymaga jeszcze dostosowania do przepisów krajowych – informuje ministerstwo rolnictwa.

[Czytaj dalej...](#)

Ukraina: Po zniesieniu blokad, eksport towarów rolnych przez polską granicę wzrósł trzykrotnie

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 24.05.2024 | Fot. Photogenica



- Eksport produktów rolnych transportem drogowym z Ukrainy na dzień 19 maja wyniósł 268 tys. ton. Dla porównania w kwietniu było to 237 tys. ton, a w marcu — 223 tys. ton – informują analitycy Spike Brokers.

[Czytaj dalej...](#)

24.05.2024 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: podwyżki coraz bardziej wyraziste

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 24.05.2024 | Fot. AdobeStock



Dzisiaj na krajowym rynku skupu zbóż obserwowaliśmy w cennikach wyraźny ruch w górę. Średnia stawka za pszenicę konsumpcyjną wzrosła od minionej środy niemal o 13 zł/t. W tym samym czasie jęczmień kons. zyskał ponad 16 zł/t. Najokazalszy wzrost przeciętnej wyceny zyskała w odstępie dwóch dni kukurydza, która podrożała o ponad 21 zł/t. Zgodnie z ruchami na giełdach światowych poruszały się również notowania rzepaku, który od środy zyskał na wartości przeszło 18 zł/t.

[Czytaj dalej...](#)

Niemcy: Trwa konsolidacja w branży ubojowej. Potentaci zwiększają udział w rynku

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 24.05.2024 | Fot. Photogenica



- Proces konsolidacji w branży ubojowej postępuje. Ubojnie dostosowują się do zmienionych warunków – w szczególności do mniejszych dostaw trzody chlewnej w połączeniu z wysokimi kosztami funkcjonowania – czytamy w raporcie stowarzyszenia ISN, które przygląda się ubojowi świń w Niemczech.

[Czytaj dalej...](#)

Prywatni inwestorzy mogą ubiegać się o długoterminową dzierżawę ziemi na Ukrainie

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 25.05.2024 | Fot. Photogenica



Inwestorzy zagraniczni – w tym polscy – mają możliwość udziału w trwającym procesie prywatyzacyjnym ukraińskiego mienia państwowego, mimo że obecnie zakup ziemi przez obcokrajowców w Ukrainie nie jest możliwy. Instytucją odpowiedzialną za przygotowanie i przebieg działań prywatyzacyjnych w Ukrainie jest Fundusz Mienia Państwowego Ukrainy.

[Czytaj dalej...](#)

Wprowadzą zakaz budowy systemów fotowoltaicznych na gruntach rolnych

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.05.2024 | Fot. Photogenica



Włoski rząd przyjął nowy dekret zakazujący budowy dużych systemów fotowoltaicznych na urodzajnych gruntach rolnych. Nowe przepisy mają na celu zapobieganie „degradacji” obszarów rolniczych. Zdaniem ministra rolnictwa, Francesco Lollobrigida, rozporządzenie ma zapewnić, że grunty rolne będą wykorzystywane przede wszystkim do produkcji żywności.

[Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Rząd chce umożliwić KOWR sprzedaż gruntów nierolnych wskazanych w dokumentach planistycznych gminy

Farmer.pl | Autor : PAP | 21.05.2024 | Fot. Shutterstock



Umożliwienie KOWR sprzedaży gruntów nierolnych wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej SP określonych w dokumentach planistycznych gminy - takie rozwiązanie zakłada projekt, o którym poinformowano w wykazie prac legislacyjnych rządu. Projekt ma pozwolić też zrównoważyć wysokości czynszów dzierżawnych.

- W poniedziałek wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów opublikowano informację o pracach nad projektem noweli ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw.
- Nad projektem pracuje resort rolnictwa.

W wykazie zwrócono uwagę, że 30 czerwca 2024 r. wygaśnie możliwość udzielania pomocy de minimis na zasadach określonych w rozporządzeniu UE 1407/2013, stąd konieczność nowelizacji najpóźniej do tego dnia, wszystkich aktów prawnych odwołujących się bezpośrednio do przepisów tego rozporządzenia. Zaznaczono, że umożliwi to KOWR (Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa) dalsze udzielanie wsparcia finansowego na podstawie przepisów dotyczących pomocy de minimis.

Naliczanie czynszu dzierżawnego ma być korzystniejsze

Jak poinformowano w projektowanej nowelizacji przewidziano też korzystniejszy sposób ustalania wysokości czynszu dzierżawnego za nieruchomości wchodzące w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Wychodząc naprzeciw problemowi wahających się cen pszenicy, proponuje się, aby jeżeli jest to korzystniejsze dla dzierżawcy, w latach 2024-2026 równowartość pieniężna odpowiedniej ilości pszenicy była ustalana na podstawie średniej krajowej ceny skupu pszenicy w danym półroczu, a więc w sposób obowiązujący przed dniem 1 stycznia 2024 r. - wskazano.

Dodano, że proponowane rozwiązanie pozwoli na zrównoważenie wysokości czynszów dzierżawnych.

Sprzedaż nieruchomości wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa

Nowe przepisy - jak poinformowano - mają również umożliwić KOWR (tak jak przed wejściem w życie ustawy z 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektóry innych ustaw), sprzedaż nieruchomości wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, które w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy (ewentualnie planie ogólnym gminy), zostały określone jako nierolne.

Poinformowano też, że planowany termin przyjęcia projektu przez Radę Ministrów to II kwartał 2024 r.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Cyberbezpieczeństwo: nowe obowiązki dla producentów, przetwórców i dystrybutorów żywności. Kto za to zapłaci?

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 22.05.2024 | Fot. Shutterstock



Już niebawem wejdą w życie przepisy, które wygenerują nowe obowiązki do spełnienia dla rolników, producentów, przetwórców i dystrybutorów żywności związane z... cyberbezpieczeństwem. Z jednej strony, bardzo ważne i potrzebne, ale z drugiej – wiążące się z ogromnymi kosztami dla polskich przedsiębiorców i zagrażające konkurencyjności tych sektorów na tle rywali z innych państw.

Ministerstwo Cyfryzacji opracowało w połowie kwietnia br. projekt nowej ustawy o cyberbezpieczeństwie. Ustawa obejmie ok. 40 tys. podmiotów z 18 branż, a jedną z nich jest sektor producentów, przetwórców i dystrybutorów żywności (także energetyczny, ochrony zdrowia, kanalizacji, ścieków, a nawet przestrzeni kosmicznej). Zmiany wymuszają na tych firmach kapitałochłonne inwestycje jeszcze w tym roku.

Niby dobrze, bo przecież bezpieczeństwo produkcji żywności jest niezaprzeczalnie bardzo ważne, ale... zdaniem analityków, niestety nowe przepisy nakładają też kosztowne obowiązki i ograniczają swobodę gospodarczą. Pojawiają się opinie, że akceptacja obecnie proponowanych przepisów wpłynie na cenę i jakość produktów spożywczych w Polsce. Oznacza to utratę konkurencyjności polskich firm nie tylko wobec rywali z krajów trzecich, ale nawet wobec przedsiębiorstw działających w UE.

Ustawą objęta będzie sprzedaż hurtowa m.in. mięsa, owoców, warzyw, wyrobów mleczarskich, napojów alkoholowych i bezalkoholowych i wielu innych.

Propozycja nowej ustawy jest wdrożeniem w życie unijnej "dyrektywy w sprawie środków na rzecz wspólnego poziomu cyberbezpieczeństwa w całej Unii" (dyrektywa NIS2). Jednak polscy legislatorzy poszli nieco dalej, tj. opatrzyli przepisy dyrektywy wieloma nadregulacjami w samej ustawie.

Nowe przepisy będą miały zastosowanie do przedsiębiorstw spożywczych, zajmujących się dystrybucją hurtową oraz produkcją przemysłową i przetwarzaniem żywności. To 1204 podmioty prowadzące działalność w następujących podsektorach:

- Produkcja artykułów spożywczych
- Sprzedaż hurtowa owoców i warzyw
- Sprzedaż hurtowa mięsa i wyrobów z mięsa
- Sprzedaż hurtowa mleka, wyrobów mleczarskich, jaj, olejów i tłuszczów jadalnych
- Sprzedaż hurtowa napojów alkoholowych
- Sprzedaż hurtowa napojów bezalkoholowych

Przepisy dotyczyć będą nie tylko dużych organizacji, ale także tych zatrudniających co najmniej 50 osób lub mających co najmniej 10 mln EUR rocznego przychodu.

Dlaczego w konsultacjach pominięto wiele istotnych podmiotów?

24 kwietnia br. Ministerstwo Cyfryzacji skierowało projekt do konsultacji publicznych, adresując go do 60 organizacji branżowych. Z niewyjaśnionych przyczyn w zaproszeniu do konsultacji publicznych pominięto podmioty z sektorów: energetycznego, odpadów, ochrony zdrowia, zaopatrzenia w wodę, chemikaliów, żywności, badań naukowych, ścieków.

Wydaje się jednak, że przedstawiciele resortu zapomnieli o tym, że podmioty, na które będą nakładane nowe obowiązki powinny mieć szansę się o tym dowiedzieć oraz wyrazić swój głos w konsultacjach. Tak więc sektor producentów, przetwórców i dystrybutorów żywności nie zdaje sobie sprawy, co go czeka.

Za wszystko zapłacą przedsiębiorcy

Projekt nakłada na polskich przedsiębiorców i administrację publiczną znacznie więcej kosztownych obowiązków niż wymaga tego Dyrektywa NIS2 i więcej, niż będą miały takie same podmioty w innych państwach. Przykładowo, Dyrektywa NIS2 uznaje sektory takie jak produkcja żywności, produkcja chemikaliów, produkcja wyrobów medycznych i ICT jedynie za ważne, tymczasem w polskiej propozycji uznaje się je za kluczowe. Ta różnica skutkuje większą ilością kosztownych obowiązków, nie wynikających wprost z NIS2.

Kolejnym przykładem nadregulacji jest konieczność usunięcia dostawcy wysokiego ryzyka, oraz wycofania w każdym momencie, na własny koszt, z użytkowania zakupionych produktów, usług i procesów ICT w 18 sektorach gospodarki (energetyce, ochronie zdrowia, bankowości, zaopatrzeniu w wodę, odprowadzaniu ścieków, odpadów, produkcji wyrobów medycznych, produkcji żywności, produkcji rolniczej) w przypadku uznania ich za dostawców wysokiego ryzyka.

Nic dziwnego, że pojawiają się głosy, że tego typu działania mogą powodować osłabienie konkurencyjności polskich przedsiębiorców względem podmiotów pochodzących spoza UE. Spodziewanym efektem jest też obniżenie atrakcyjności Polski dla nowych inwestycji, krajowych, unijnych i z państw trzecich. Może to doprowadzić do takiego obrotu spraw, że nasi zachodni sąsiedzi, np. z Niemiec będą mieli dostęp do tańszych, azjatyckich rozwiązań, a polskim przedsiębiorcom ta możliwość zostanie odebrana.

Nowe obowiązki dla firm spożywczych i wielomilionowe kary finansowe

Projekt nakłada na firmy szereg nowych obowiązków, za niespełnienie których przewidziano wielomilionowe kary finansowe, w tym m.in.: stworzenie systemów zarządzania bezpieczeństwem informacji zgodnie z normami ISO 27001 oraz ISO 22301, wdrożenie zabezpieczeń, dokonywanie zgłoszeń incydentów do organu nadzorczego czy wdrożenie nowej, rozbudowanej dokumentacji dot. cyberbezpieczeństwa. Zostanie także wprowadzony obowiązek prowadzenia audytu wstępnego w ciągu 12 miesięcy i regularnych audytów bezpieczeństwa, co generować będzie dodatkowe koszty.

Koszty wdrożenia nowych regulacji i nowych 40 etatów w Ministerstwie Rolnictwa

Szacunkowe koszty wdrożenia nowych przepisów w sektorze prywatnym mogą wynosić od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy złotych, a czasami nawet przekroczyć milion złotych.

Jak zapisano w Ocenie Skutków Regulacji, rocznie trzeba będzie przeprowadzić kontrolę ok. 4000 podmiotów (ok. 10% nadzorowanych podmiotów). Na potrzeby obsługi podmiotów objętych ustawą zakłada się stworzenie aż 40 nowych etatów w Ministerstwie Rolnictwa.

Konsultacje publiczne (z pominięciem sektora rolno-spożywczego) rozpoczęły się 24 kwietnia a skończą 24 maja 2024 r. 30 dni na konsultacje projektu dla prawie 40 tysięcy podmiotów z wszystkich sektorów objętych nową ustawą to bardzo krótki czas.

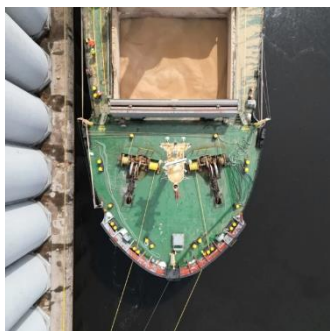
Zmiany obowiązują w ciągu 6 miesięcy od podpisania ustawy, czyli firmy będą musiały inwestować jeszcze w tym roku. Biorąc pod uwagę, że większość przedsiębiorców nie ma szerokiej wiedzy na temat konsultacji, czy też wchodzących zmian będą musiały nastąpić zmiany w planach inwestycyjnych, w rozwoju firmy, czy nawet wstrzymanie dodatkowego zatrudnienia.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Port Gdynia ogłosił nowy przetarg na terminal zbożowy

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 24.05.2024 | Fot. shutterstock Colin Jan Czarnecki



Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, Port Gdynia ogłosił nowe postępowanie na dzierżawę terminalu zbożowego. Zainteresowani mają czas tylko do 3 lipca na złożenie ofert.

Jak już o tym informowaliśmy, dziennik Rzeczpospolita ustalił, że kolejny przetarg na terminal zbożowy w Gdyni ma zostać ogłoszony jeszcze w maju i ma być rozstrzygnięty do końca bieżącego roku. Zainteresowana przystąpieniem do tego przetargu jest Krajowa Grupa Spożywcza.

Słowo ciąłem się stało i oto właśnie Port Gdynia ogłosił nowe postępowanie na dzierżawę terminalu zbożowego.

- Termin składania wniosków o dopuszczenie do udziału w Postępowaniu wraz z ofertami wstępnymi upływa w dniu 03 lipca 2024 r. o godz. 10:00. Termin otwarcia ofert wstępnych odbędzie się w dniu 03 lipca 2024 r. o godz. 11:00 - czytamy na stronie Portu Gdynia.

Przetarg dotyczy zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej przy Nabrzeżu Indyjskim i Nabrzeżu Norweskim oraz przy ul. Indyjskiej i al. Solidarności.

Okres dzierżawy to 30 lat. Wadium określono na poziomie 1 mln zł. W specyfikacji czytamy, że minimalne przeładunki w relacjach hurtowych (ze statku lub na statek) z wykorzystaniem nadbrzeży obowiązują Dzierżawcę w latach 2030-2053 w ilości 1 200 000 ton rocznie. Działalność dzierżawcy na przedmiocie dzierżawy musi też zagwarantować m.in. pojemność składową nie mniejszą niż 70 tys. ton i ratę przeładunkową nie niższą niż 1000 t/h, rozumianą jako ilość ton załadowanych albo rozładowanych w jednym czasie z jednego statku.

Rozstrzygnięcie przetargu spodziewane jest do końca roku, a do tego czasu w terminalu operatorem pozostanie dotychczasowy dzierżawca, czyli spółka Mondry.

Ogłoszenie o przetargu w załączeniu poniżej niniejszego tekstu.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Ziemia po farmach fotowoltaicznych nie będzie nadawała się do uprawy?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 23.05.2024 |



Rolnik ze stanu Indiana wydzierżawił 445 ha swojej ziemi uprawnej firmie zajmującej się energią słoneczną, co miało poważne konsekwencje dla jego gleby. Eksperti od rolnictwa obawiają się, że w Indianie i innych stanach rolniczych największe arealy mogą zostać utracone na rzecz projektów fotowoltaicznych, co może mieć długoterminowy wpływ na potencjał upraw.

Dave Duttlinger, rolnik ze stanu Indiana w USA, zaobserwował w 2022 roku pas żółtawo-brązowego kurzu pokrywającego jego gospodarstwo. W 2019 roku wydzierżawił około 445 hektarów swojej ziemi firmie Dunns Bridge Solar LLC pod duży projekt fotowoltaiczny. Pomimo porozumień, mających na celu zminimalizowanie szkód i ochronę wierzchniej warstwy gleby, podwykonawcy zdewastowali jego pola, aby zbudować drogi i zainstalować rusztowania fotowoltaiczne, co doprowadziło do erozji.

Pracownicy rozsypali drobny piasek na wierzchniej warstwie gleby, aby rośliny nie rosły już pod panelami słonecznymi. Duttlinger podkreśla, że już nigdy nie będzie mógł uprawiać niczego na tym polu. Według Reutersa, spółka macierzysta projektu NextEra Energy Resources LLC, obiecała dokonanie przeglądu szkód dopiero po wygaśnięciu umowy w 2073 r.

Branża fotowoltaiczna rozwija się szybko na Środkowym Zachodzie, gdzie ceny gruntów są tańsze i istnieje mnóstwo zachęt. Analiza Reutersa pokazuje jednak, że boom ten może spowodować zniszczenie niektórych z najbardziej żyznych gleb Ameryki. W Indianie i innych stanach rolniczych największe arealy mogą zostać utracone na rzecz projektów fotowoltaicznych, co może mieć długoterminowy wpływ na potencjał upraw.

Fotowoltaika zagrożeniem dla produkcji żywności?

Pola Duttlingera, z których część została sklasyfikowana przez Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych (USDA) jako najbardziej produktywne, zapewniają wysoki dochód z dzierżawy paneli fotowoltaicznych w wysokości od 900 do 1500 dolarów na hektar w porównaniu do 251 dolarów w przypadku tradycyjnej dzierżawy. Pozostaje jednak pytanie, czy jest to najlepsze wykorzystanie gruntu.

Niektórzy operatorzy energii słonecznej, tacy jak Doral Renewables LLC, próbują łączyć zastosowania rolnicze z projektami wykorzystującymi energię słoneczną, na przykład wypasając zwierzęta gospodarskie wokół paneli. Nadal istnieją obawy dotyczące długoterminowego wpływu na jakość gleby i lokalną gospodarkę.

Boom na energię odnawialną następuje w czasie, gdy rośnie konkurencja o grunty. Od 1997 r. 76,2 mln gruntów rolnych zostało utraconych z powodu projektów mieszkaniowych, komercyjnych i przemysłowych. Udział energii słonecznej w tych stratach jest mniejszy niż w przypadku niekontrolowanej zabudowy miejskiej, ale nadal znaczący. Naukowcy twierdzą, że około 0,02 procent wszystkich gruntów rolnych w Stanach Zjednoczonych jest pokryte panelami fotowoltaicznymi. Ponieważ moc fotowoltaiczna znacznie wzrasta, toczy się debata na temat tego, jak pasuje to do celów dekarbonizacji Stanów Zjednoczonych.

Naukowcy z American Farmland Trust przewidują, że 83 procent nowych projektów fotowoltaicznych będzie realizowanych na polach uprawnych i ranczach, co może zagrozić przyszłej produkcji żywności. Pomimo tych obaw deweloperzy twierdzą, że rozwój energii słonecznej jest niezbędny do przyspieszenia transformacji energetycznej.

Niektórzy rolnicy, jak Norm Welker z Indiany, uważają dzierżawę gruntów pod instalacje fotowoltaiczne za opłacalną ekonomicznie, zwłaszcza w czasach niskich cen kukurydzy. Podkreślają, że stanowi to bardziej stabilne źródło dochodu niż tradycyjne rolnictwo.

Podsumowując, wykorzystanie żyznych gruntów rolnych do projektów fotowoltaicznych wpisuje się pomiędzy korzyści ekonomiczne dla właścicieli gruntów, a długoterminowy wpływ na produkcję rolną i jakość gleby. Wymaga to starannego rozważenia i strategii w celu znalezienia równowagi między energią odnawialną a zrównoważonym rozwojem rolnictwa.

Źródło: Agrarheute

[Zamknij >](#)

Bruksela potwierdza. Polscy rolnicy stosują 2-3 razy mniej środków ochrony roślin niż Francuzi, Hiszpanie i Niemcy

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 22.05.2024 | Fot. Pixabay



W Unii Europejskiej sprzedaż środków ochrony roślin w 2022 roku spadła w porównaniu do roku poprzedniego. Jak podała Komisja Europejska (Eurostat), w ubiegłym roku we wspólnocie sprzedano łącznie około 322 tys. ton środków ochrony roślin zawierających substancję czynną. W porównaniu do roku 2021 oznaczało to spadek o 10%.

Według Eurostatu spadek wynika częściowo ze wzrostu cen i niepewności na rynku w wyniku ataku Rosji na Ukrainę. Największą ilość środków sprzedano we Francji. Według statystyk, w 2022 roku było to 67 875 ton. Na drugie miejsce zepchnięto Hiszpanię, gdzie sprzedaż spadła w porównaniu do roku poprzedniego o prawie 20 tys. ton do 56 353 ton.

Niemcy zajęły trzecie miejsce pod względem całkowitego wolumenu z 48 169 tonami. W 2021 roku w całym kraju sprzedano 48 712 ton.

Włochy legitymują się sprzedażą substancji aktywnych na poziomie 44 424 ton. Polska w tym czasie zakupiła 22 300 t.

Źródło: Agrarheute

[Zamknij >](#)

Polskie młyny i paszarnie ściągną zboże z Niemiec. Jakim cudem się to opłaca?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.05.2024 | Fot. Pixabay



- Ja się pytam, jakie to jest bezpieczeństwo żywnościowe, jeżeli polskie ministerstwo nie wie czym my dysponujemy. Na jakiej podstawie oni robią programy pomocowe dla rolników, jeżeli nie znają skali jaka potrzebna jest tej pomocy? To jest działanie na oślep. Nie wiemy ile mamy zboża, ale mówimy że potrzebne jest nam bezpieczeństwo żywnościowe – stwierdza Przemysław Błażejowski z BST Brokers.

- W kwestii bezpieczeństwa żywnościowego, to ja mam jedną uwagę do rządzących. Budowanie terminali portowych i wychodzenie z kwestią bezpieczeństwa

żywnościowego, to jest tak jakbyśmy chcieli budować dom, nie wiedząc na jakim gruncie

będziemy go stawiali i czy w ogóle mamy pieniądze na to i czy w ogóle mamy materiały budowlane, a jeszcze zaczynamy budowę od dachu. Tak się to nam tłumaczy, że to jest bezpieczeństwo żywnościowe, bo polscy rolnicy nie mają dostępu do portu i nie mają gdzie wyeksportować i że jesteśmy zasypani polskim zbożem, a polscy rolnicy duszą się z tym zbożem w magazynach. To jest sytuacja sprzed 4-5 miesięcy. Państwo ją znają wszyscy. No i co się dzisiaj nagle okazuje? Dzisiaj okazuje się, że polskie młyny i paszarnie kupują od krajów wewnątrz wspólnotowych – od Słowacji, Czech, a nawet od Niemiec. Sprowadzamy pszenicę, której brakuje w polskich młynach i paszarniach. Wygląda to tak, ponieważ polskie ministerstwo rolnictwa nie wie ile zboża w Polsce jest. Ja się pytam, jakie to jest bezpieczeństwo żywnościowe, jeżeli polskie ministerstwo nie wie czym my dysponujemy. Na jakiej podstawie oni robią programy pomocowe dla rolników, jeżeli nie znają skali jaka potrzebna jest tej pomocy? To jest działanie na oślep. Nie wiemy ile mamy zboża, ale mówimy że potrzebne jest nam bezpieczeństwo żywnościowe. Wszyscy to próbują oszacować, ale nie ma żadnego obowiązku sprawozdawczego. Próbujemy zliczać z różnych źródeł jaka jest skala eksportu i jaka jest skala importu. Próbujemy szacować plony w czasie żniw, analizujemy stany plantacji... Każdy ma jakiś własny sposób oceny tego – mówił Przemysław Błażejowski w rozmowie z Magdaleną Uchaniuk z Radia Wnet.

- Ręczne sterowanie rynkiem i dopłaty do zbóż dla rolników spowodowały rozregulowanie tego rynku. Mamy w tej chwili najdroższe na rynku zboże. Za niedługo Niemcy będą nam przywozić pszenicę. To jest absurd sytuacyjny, a mamy protestujących rolników, którzy mówią, że głodują. Dlaczego tak się dzieje? Bo polscy rolnicy nie sprzedają zboża, którego niby mają tak dużo. A dlaczego nie sprzedają? Bo ciągle ktoś im mówi, że dostaną jeszcze więcej. Cena w Polsce jest wynikiem tego co dzieje się na świecie. My naprawdę nie mieszkamy na samotnej wyspie – wyjaśniał Przemysław Błażejowski.

[Zamknij >](#)

Najbliższe dwa lata zdecydują o tym, czy polska branża mięsna utrzyma wiodącą pozycję w Europie

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 22.05.2024 | Fot. Pixabay



Według Wiesława Różańskiego, prezesa Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego ostatnie dwa lata w branży mięsnej można określić jednym słowem: brak stabilności. - Dotyczy to praktycznie każdego aspektu działalności. Poczynając od rosnących kosztów produkcji, konieczności konkutowania z tańszymi produktami napływającymi z krajów trzecich, a na wyzwaniach dotyczących ochrony środowiska i dobrostanu zwierząt kończąc - wyjaśnia Różański.

W ciągu ostatnich dwóch lat, o kondycji polskiej branży mięsnej, decydowały dwa najważniejsze z punktu widzenia ekonomii zjawiska. Pierwszym z nich była wysoka inflacja. Drugim rozpoczęcie wojny na Ukrainie. Unia Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego, wspólnie z analitykiem Banku Pekao S.A postanowiła udzielić odpowiedzi na pytanie, jaka przyszłość czeka producentów i przetwórców mięsa? Analiza dostępnych danych ekonomicznych pokazuje, że pojawia się wiele szans i zagrożeń, a rok 2024 powinien stać się dla branży momentem, w który zdecyduje o jej przyszłym kształcie i szansach rozwojowych.

Przesunięcie popytu w stronę tańszego mięsa

Według Wiesława Różańskiego Prezesa UPEMI ostatnie dwa lata w branży mięsnej można określić jednym słowem: brak stabilności. - Dotyczy to praktycznie każdego aspektu działalności – wyjaśnia Różański. – Poczynając od rosnących kosztów produkcji, konieczności konkutowania z tańszymi produktami napływającymi z krajów trzecich, a na wyzwaniach dotyczących ochrony środowiska i dobrostanu zwierząt kończąc. Jednocześnie mamy do czynienia z brakiem stabilności rynkowej. Nawet jeśli, tak jak w przypadku trzody chlewnej mieliśmy do czynienia z rekordowo wysokimi cenami skupu, to nie można uznać ich za pewnik i stały element krajobrazu rynkowego. Zwiększająca się siła nabywczą konsumentów to na pewno powód do radości, jednak okres ten nie powinien sprawić, że usiądziemy na laurach, ale wykorzystać go do przygotowania się na nadchodzące pełne wyzwania lata – mówi prezes UPEMI

W podobnym tonie wypowiada się Grzegorz Rykaczewski analityk sektora rolno-spożywczego Banku Pekao S.A. Wskazuje on, że jedynym stałym elementem jest poziom spożycia mięsa. Dotyczy to zarówno Polski, jak i krajów Europy Zachodniej.

- Wysoka inflacja, z którą mieliśmy do czynienia jeszcze w pierwszej połowie zeszłego roku w zdecydowany sposób obniżyła zdolności nabywcze konsumentów. Naszym zdaniem nie zredukowało to jednak konsumpcji mięsa, ale miało swój skutek w postaci przesunięcia popytu w stronę kategorii tańszych, np. wzrost spożycia drobiu, a spadek mięsa wołowego – mówi Rykaczewski.

Zauważa on, że obecny, niski poziom inflacji przy dość szybko rosnących dochodach konsumentów, sprawia, że do łask zwracają produkty droższe (np. premium i wysokiej jakości). Dzięki temu producenci tej kategorii produktów mogą liczyć na zwiększone marże.

- W 2023 roku branża mięsna odnotowała wzrost przychodów. Ich dynamika była niższa niż rok wcześniej, ale też należy podkreślić, że otoczenie nie było tak sprzyjające, co wynikało z ogólnego spadku inflacji – wyjaśnia Grzegorz Rykaczewski – Towarzyszył temu wzrost kosztów produkcji, wśród których należy wymienić przede wszystkim koszty pracy oraz koszty finansowe, które wynikają z wysokiego poziomu stóp procentowych. Presja kosztowa przyczynia się do obniżenia poziomu inwestycji w branży mięsnej, które są niezbędne dla utrzymania jej konkurencyjności. Możliwości inwestycyjne będą szczególnie istotne w najbliższych latach, biorąc pod uwagę wyzwania związane z transformacją energetyczną, dalszą automatyzacją produkcji, czy zmniejszeniem śladu środowiskowego sektora.

Analiza Banku Pekao S.A wskazuje również na fakt, że wspomniane wcześniej produkty premium o wysokiej jakości, mogą stanowić o konkurencyjności polskiej branży mięsnej nie tylko na rynku krajowym, ale także zagranicznym. Dostrzegana jest również rola systemów jakości żywności, które mogą stanowić wartość dodaną i element

wyróżniający polskie mięso i jego przetwory. Zdaniem analityka Banku Pekao S.A działań promocyjnych prowadzonych poza granicami kraju nie powinno się opierać jedynie na hasłach typu „dobre bo polskie”, ponieważ ich oddziaływanie jest mocno ograniczone do naszego kraju. Metody promocji powinny być dostosowane do wymagań i potrzeb klientów z konkretnych krajów lub obszarów geograficznych, w tym przy szerszym wykorzystaniu certyfikatów, które są ogólnie znane konsumentom na rynkach zagranicznych.

Dostęp do surowca

Poprawa konkurencyjności polskiej branży mięsnej niemal automatycznie prowadzi nas do dyskusji na temat strukturalnych zmian jakie powinny zająć lub już zachodzą w jej sposobie funkcjonowania. Po pierwsze zdaniem ekspertów UPEMI oraz analityka Banku Peako S.A należy znaleźć skuteczne sposoby na wsparcie hodowców oraz przetwórców. Grzegorz Rykaczewski podkreśla, że wsparcie jedynie jednej grupy nie może w żaden sposób gwarantować sukcesu. Jako przykład podaje problemy z dostępem do surowca w sektorze trzody chlewnej i bydła. Według niego kluczem do sukcesu jest znalezienie i wprowadzenie rozwiązań zwiększających powiązania i synergie pomiędzy hodowcami, a przetwórcami.

- Od dawna podkreślamy, że wszyscy działamy we wspólnym interesie. Nie może być mowy o silnej branży przetwórczej bez silnej produkcji żywca. W przeszłości często mieliśmy do czynienia z działaniami, które w efekcie doprowadzały do rozdźwięku pomiędzy hodowlą, a przetwórstwem. Najlepszym przykładem jest Funduszu Ochrony Rolnictwa, którego pozornym celem była pomoc rolnikom, a w rzeczywistości nie rozwiązywało to żadnych problemów branży. Wprowadzało jedynie wzajemną nieufność. To nie jest droga, którą powinniśmy podążać. Szczególnie wobec dużej konkurencji ze strony krajów trzecich, takich jak Ukraina i jej ciągle wzrastającego eksportu na rynek UE - mówi Wiesław Różański

Według Grzegorza Rykaczewskiego przyszłości branży mięsnej nie można rozpatrywać również przy prostym założeniu konsolidacji rynku przez największe podmioty. Uważa on, że na polskim rynku jest miejsce dla małych i dużych przedsiębiorstw. Jako przykład wymieniane są m.in. Włochy, gdzie funkcjonuje duża liczba małych i średnich przedsiębiorstw z branży mięsnej, które doskonale odnajdują się na rynku krajowym i zagranicznym.

Rok 2024 i 2025 to doskonały moment na rozpoczęcie poważnej debaty na temat przyszłości polskiej branży mięsnej i określenie jej pozycji na rynku krajowym oraz arenie międzynarodowej, w tym poszukiwanie nowych przewag konkurencyjnych niż cena. W przypadku eksportu najważniejszy dla rodzimego sektora pozostanie rynek wspólnotowy, gdzie Polska może wzmocnić swoją rolę. Rynki „państw trzecich” są kuszące z uwagi na przewidywany wzrost spożycia mięsa i nie mogą być pomijane w strategiach, ale tu sporym wyzwaniem wydają się ograniczenia nałożone przez część krajów na Polskę z powodów weterynaryjnych.

Prezes UPEMI jest zdania, że najbliższe dwa lata zdecydują o tym, czy polska branża mięsna utrzyma wiodącą pozycję w Europie. Zauważa on, że przyszłość polskiego mięsa to jakość, wyjątkowość i bezpieczeństwo. To właśnie te wyróżniki mogą stać się kluczowymi czynnikami sukcesu i pozwolić na zastąpienie obecnej, choć kończącej się, przewagi cenowej.

[Zamknij >](#)

Taras Kaczka: Zbiory zbóż i oleistych na Ukrainie wyniosą ok. 73 mln ton

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 23.05.2024 | Fot. Photogenica



- Potencjalne zbiory zbóż i roślin oleistych na Ukrainie w tym roku szacuje się na poziomie 73 mln ton – informuje Taras Kaczka, wiceminister gospodarki i przedstawiciel handlu Ukrainy.

Kaczka podał taką informację podczas dziesiątego posiedzenia Międzyrządowej Ukraińsko-Łotewskiej Komisji ds. Współpracy Gospodarczej, Przemysłowej i Naukowo-Technicznej. - Ostrożnie prognozuje się, że zbiory wyniosą 73 mln ton – stwierdził Kaczka.

Kaczka wyraził nadzieję, że zbiory będą wyższe od konserwatywnych prognoz, zbliżone do ubiegłorocznych. - W zeszłym roku zebrano 79 milionów ton zbóż i roślin oleistych – wspomina Kaczka.

W kwietniu Ministerstwo Polityki Agrarnej podało, że produkcja brutto zbóż i roślin oleistych na Ukrainie w 2024 roku wyniesie około 74 mln ton, z czego około 52,4 mln ton to zboża, a 21,7 mln ton to rośliny oleiste.

Źródło: agroportal.ua

[Zamknij >](#)

Nowe przepisy wchodzą w życie. Nie będzie obowiązku ugorowania 4 proc. gruntów ornych

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 24.05.2024 | Fot. Pixabay



Jutro, tj. 25 maja br. wchodzi w życie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady, wprowadzające zmiany we Wspólnej Polityce Rolnej, które dotyczą Zielonego Ładu. Rozporządzenie zostało dzisiaj opublikowane w Dzienniku Urzędowym UE. - Nowe regulacje upraszczają te elementy Zielonego Ładu, które wpływały na produkcyjne decyzje rolników i lub wymuszały ograniczenia w produkcji rolnej. Nowe prawo wymaga jeszcze dostosowania do przepisów krajowych – informuje ministerstwo rolnictwa.

Zmiany, które wprowadza rozporządzenie:

Zniesienie ugorowania 4% gruntów ornych – tzw. norma GAEC 8 (Good Agricultural Environmental Conditions).

Od 2024 r. nie będzie obowiązku ugorowania 4 proc. gruntów ornych, o ile państwo członkowskie jeszcze w tym roku ustanowi taki ekoschemat, za który rolnicy otrzymywać będą dodatkową płatność. Ustawa zmieniająca ustawę o planie strategicznym, w której m.in. wprowadza się nowy ekoschemat Grunty wyłączone z produkcji, została przyjęta przez Sejm RP 23 maja br.

Możliwość wyboru między dywersyfikacją a zmianowaniem – tzw. norma GAEC 7.

Od 2024 r. rolnicy mają wybór – mogą stosować dywersyfikację upraw (tj. różne uprawy), albo zmianowanie (tj. określone następstwo upraw roślin).

W przypadku wyboru dywersyfikacji upraw dla gospodarstw o powierzchni:

- od 10 do 30 ha gruntów ornych – wystarczy posiadać dwie uprawy, z tym że największa uprawa nie może stanowić więcej niż 75%;

- powyżej 30 ha gruntów ornych – wystarczy posiadać trzy uprawy, z tym że największa uprawa nie może stanowić więcej niż 75%, a dwie uprawy główne nie więcej niż 95%.

Nowe rozporządzenie w sprawie norm zostanie przekazane do konsultacji w najbliższym czasie.

Uproszczenia w normie dot. obowiązku utrzymania okrywy glebowej (tj. okrywa roślinna, ściernisko, resztki poźniwne, mulcz) - tzw. norma GAEC 6.

Państwo członkowskie będzie miało swobodę decydowania o tym w jakim okresie roku ustanowić obowiązek utrzymania okrywy glebowej. Ułatwi to rolnikom wykonywanie określonych zabiegów agrotechnicznych w dogodnym czasie.

Nowe rozporządzenie w sprawie norm zostanie przekazane do konsultacji w najbliższym czasie.

Gospodarstwa do 10 ha UR nie będą podlegały sankcjom związanym z realizacją norm środowiskowych (tzw. warunkowości).

Nowy ekoschemat Grunty wyłączone z produkcji.

Rolnicy realizujący ten ekoschemat będą otrzymywali płatność za wyłączenie z produkcji gruntów ornych do powierzchni nie większej niż 4% powierzchni gruntów ornych w gospodarstwie. Szacowana stawka płatności wynosi ok. 126,52 EUR/ha, tj. ok. 563 zł/ha. Wdrożenie nowego ekoschematu umożliwi rolnikom dobrowolne wyłączenie z produkcji części gruntów ornych, za co będą otrzymywali płatności. Na gruntach wyłączonych z produkcji będzie obowiązywał zakaz prowadzenia produkcji rolnej (w tym zakaz wypasu i koszenia) oraz zakaz stosowania środków ochrony roślin.

W przyjętej ustawie o zmianie ustawy o planie strategicznym wprowadzono przepisy, które umożliwiają złożenie wniosku o przyznanie płatności w ramach nowego ekoschematu lub wprowadzenie zmian we wcześniej złożonych wnioskach, w terminie do 31 sierpnia br.

Rolnicy, którzy chcą otrzymać płatność w ramach tego ekoschematu w 2024 r. muszą najpierw złożyć standardowy wniosek w podstawowym terminie (na obecnie obowiązujących zasadach).

Jednocześnie przypominamy, że wnioski o przyznanie pomocy finansowej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 można składać do 1 lipca br. Termin składania zmian do wniosków również został wydłużony – do 16 lipca br.

Źródło: MRiRW

[Zamknij >](#)

Ukraina: Po zniesieniu blokad, eksport towarów rolnych przez polską granicę wzrósł trzykrotnie

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 15.05.2024 | Fot. Photogenica



- Eksport produktów rolnych transportem drogowym z Ukrainy na dzień 19 maja wyniósł 268 tys. ton. Dla porównania w kwietniu było to 237 tys. ton, a w marcu — 223 tys. ton – informują analitycy Spike Brokers.

- Zniesienie blokady polskiej granicy przyczyniło się do reorientacji przepływów. Wolumen przewozów na polskiej granicy wzrósł 3-krotnie i wynosi 71 tys. ton w porównaniu z 29 tys. ton w porównaniu z tym samym okresem w kwietniu – zauważają eksperci.

Największy wolumen przewozów notowany jest na granicy rumuńskiej – 73 tys. ton. Na granicy węgierskiej, mołdawskiej i słowackiej przewozy spadły o 5–8% – odpowiednio do 45 tys. ton, 58 tys. ton i 19 tys. ton.

- Średni dzienny przepływ przez wszystkie granice wzrósł i wynosi 14 109 ton. Najwięcej eksportuje się cukru – 56 298 ton i oleju słonecznikowego – 39 582 ton – wyjaśniają eksperci Spike Brokers.

Źródło: agroportal.ua

[Zamknij >](#)

24.05.2024 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: podwyżki coraz bardziej wyraziste

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 24.05.2024 | Fot. AdobeStock



Dzisiaj na krajowym rynku skupu zbóż obserwowaliśmy w cennikach wyraźny ruch w górę. Średnia stawka za pszenicę konsumpcyjną wzrosła od minionej środy niemal o 13 zł/t. W tym samym czasie jęczmień kons. zyskał ponad 16 zł/t. Najokazalszy wzrost przeciętnej wyceny zyskała w odstępie dwóch dni kukurydza, która podrożała o ponad 21 zł/t. Zgodnie z ruchami na giełdach światowych poruszały się również notowania rzepaku, który od środy zyskał na wartości przeszło 18 zł/t.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 24.05.2024 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	Bieżące notowanie (24.05.2024)	Ostatnie notowanie (22.05.2024)
Pszenica konsumpcyjna	750-1120 (891,20)	700-1100 (878,27)
Żyto konsumpcyjne	480-670 (556,07)	480-670 (546,79)
Jęczmień konsumpcyjny	600-820 (669,09)	600-820 (652,00)
Pszenica paszowa	560-870 (756,96)	560-890 (745,36)
Żyto paszowe	430-675 (537,38)	430-670 (533,81)
Pszenżyto	490-770 (635,71)	490-770 (623,21)
Jęczmień paszowy	550-760 (651,67)	540-760 (643,57)
Rzepak	1800-2100 (1939,75)	1800-2040 (1921,46)
Kukurydza	640-970 (772,63)	640-930 (751,58)
Groch konsumpcyjny	800-1200 (953,33)	800-1200 (962,00)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

Podana cena kukurydzy dotyczy suchego ziarna.

[Zamknij >](#)

Niemcy: Trwa konsolidacja w branży ubojowej. Potenciści zwiększają udział w rynku

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 24.05.2024 | Fot. Photogenica



- Proces konsolidacji w branży ubojowej postępuje. Ubojnie dostosowują się do zmienionych warunków – w szczególności do mniejszych dostaw trzody chlewnej w połączeniu z wysokimi kosztami funkcjonowania – czytamy w raporcie stowarzyszenia ISN, które przygląda się ubojowi świń w Niemczech.

- Obecnie można zaobserwować lekką stabilizację pogłowia świń. Niemniej jednak w ciągu ostatniego roku i na początku tego roku zamknięto dodatkowe miejsca uboju lub ograniczono działalność ubojową. Można zaobserwować, że dwie największe rzeźnie są w stanie dalej zwiększać swoje udziały w kurczącym się rynku ogółem. W dokonującym się procesie transformacji strategii korporacyjne rzeźnie w coraz większym stopniu skupiają się na relacjach

kontraktowych, które stają się jeszcze ważniejsze – czytamy w komunikacie niemieckiego stowarzyszenia ISN

W 2023 r. liczba ubojów ponownie znacząco spadła

W 2023 roku w Niemczech ubito około 43,9 mln świń, czyli o około 3,3 mln, czyli o 6,9% mniej niż w roku poprzednim. Oznacza to, że tendencja spadkowa liczby ubojów utrzymała się, tylko w nieco słabszej formie. W 2022 roku nastąpił spadek o 9,2% w stosunku do roku poprzedniego. Ponieważ populacje świń zmniejszyły się w tak szybkim tempie z powodu kryzysu COVID, afrykańskiego pomoru świń (ASF) i ram politycznych, nieuniknione były znaczące reakcje w branży ubojowej.

Ocena liczby ubojów przez kraje związkowe pokazuje duże regionalne różnice w rozwoju – szczególnie w Nadrenii Północnej-Westfalii i Dolnej Saksonii, gdzie łącznie ma miejsce ponad dwie trzecie wszystkich ubojów trzody chlewnej w Niemczech. W Dolnej Saksonii w 2023 r. ubito ok. 13,4 mln świń, czyli o ok. 1,6 mln mniej świń w porównaniu do 2022 r. (-10,9%), natomiast w Nadrenii Północnej-Westfalii, ubito 16,3 mln świń czyli o ok. 230 tys. świń więcej niż w roku poprzednim (+1,4%). Po raz kolejny uderzający był spadek uboju w Saksonii-Anhalt z 3,5 mln do 2,4 mln świń (-31,0%), co stanowi drugi ogromny spadek z rzędu. W 2022 roku ubito tam prawie dwukrotnie więcej świń – 4,6 mln świń. Ubój świń również spadł (umiarkowanie) w prawie wszystkich pozostałych krajach związkowych. Tylko w Hesji ubito więcej świń niż w roku poprzednim (+30 000 świń, czyli +5,9% do 520 000), ale w porównaniu ogólnokrajowym ma to niewielkie znaczenie ze względu na niewielką liczbę świń.

Większy import żywca z Holandii i Belgii

Znacząco wzrósł import trzody rzeźnej do Niemiec. Po uboju około 1,5 miliona świń, do Niemiec na ubój sprowadzono o 20,0% więcej świń z sąsiednich krajów. Z Holandii przyjechało około 960 000 sztuk – oznacza to wzrost o 21,6% w porównaniu do roku poprzedniego. Bardzo znaczący wzrost odnotowano także w wolumenie dostaw z Belgii. W ubiegłym roku na rzeź oddano około 370 tys. trzody chlewnej, o 57,4% więcej niż w roku poprzednim. Dostawy tuczników rzeźnych z Danii spadły do około 110 tys. sztuk (-22,2%).

Ogólnie rzecz biorąc, w zeszłym roku w niemieckich rzeźniach ubito znacznie więcej świń z zagranicy, co może wynikać również ze znacznie niższej podaży ze chlewni niemieckich. Jednak dane dotyczące importu, takie jak przed kryzysem związanym z koronawirusem, kiedy ponad 3 miliony świń z sąsiednich krajów przybyło do Niemiec na ubój – są bardzo odległe, zwłaszcza że liczba zwierząt w krajach będących głównymi dostawcami również znacznie spadła w ostatnie trzy, cztery lata.

Kolejność w "top 10" bez zmian

Po i tak już dużym spadku liczby ubojów w 2022 r., rzeźnie musiały przygotować się na ponowne znacznie niższe liczby ubojów w 2023 r. W dziesięciu największych ubojniach trzody chlewnej dokonano uboju o 6,2% mniej niż przed rokiem, w przypadku pozostałych przedsiębiorstw spadek był jeszcze większy i wyniósł 9,9%. W wyniku tego 10 największych przedsiębiorstw może obecnie odpowiadać za 82,5% ubojów, co oznacza wzrost o 0,5 punktu procentowego w porównaniu z rokiem poprzednim.

Tönnies pozostaje niekwestionowanym liderem rankingu największych ubojów trzody chlewnej z 13,99 mln ubojów świń w 2023 r. Chociaż było to około 800 000 mniej ubojów niż w roku poprzednim, to jednak spadek o 5,4% był mniej gwałtowny niż na całym rynku, dzięki czemu Tönnies był w stanie zwiększyć swój udział w rynku do 31,9% (+0,5 punktu procentowego w porównaniu z rokiem poprzednim).

Na drugim miejscu znajduje się zorganizowana spółdzielczo spółka Westfleisch, której w dużej mierze udało się uniknąć trendu gwałtownego spadku całego rynku w 2023 roku. Z 6,50 milionami świń Westfleisch dokonał uboju prawie takiej samej liczby zwierząt jak w roku poprzednim (-0,2%), zwiększając tym samym swój udział w rynku z 13,8% do 14,8%.

Holenderska rzeźnia Vion może jeszcze w 2023 roku utrzymać trzecie miejsce w rankingu, jednak dystans do dwóch liderów rankingu jest coraz większy. W ubiegłym roku Vion odnotował kolejny znaczny spadek (-8,6%), przy liczbie 5,30 mln ubojów. Ponadprzeciętne spadki zanotowały już w roku poprzednim o 17,1%. W bieżącym roku spodziewany jest jeszcze większy spadek liczby ubojów, gdyż na początku 2024 r. Vion sprzedał swoje największe niemieckie ubojnie w Emstek i Perleberg. Od lutego w Emstku nie dokonuje się uboju świń. Wcześniej w tej lokalizacji maksymalna wydajność wynosiła znacznie ponad 3 miliony świń rocznie, ale ostatnio produkcja odbywała się już na ograniczonym poziomie. Podczas gdy w ostatnich latach Vion regularnie walczył z Westfleisch o drugie miejsce w rankingu rzeźni, Vion traci kontakt z dwiema wiodącymi firmami w wyniku obecnego rozwoju sytuacji, co prawdopodobnie stanie się jeszcze wyraźniejsze w rankingu na rok 2024.

Firma Danish Crown, zajmująca czwarte miejsce w rankingu, również odnotowała znacząco niższą liczbę ubojów niż rok wcześniej. W jedynym niemieckim zakładzie uboju duńskiej firmy w Essen/Oldenburg w zeszłym roku ubito około 2,1 miliona świń, prawie 1 milion świń, czyli o 30,7% mniej niż w roku poprzednim. Wiosną 2023 r. grupa ogłosiła drastyczne ograniczenie uboju, a decyzja dotycząca przyszłych mocy produkcyjnych powinna zostać podjęta jeszcze w tym roku. Wkrótce okaże się, w jakim stopniu Korona Duńska będzie mogła ponownie zwiększyć liczbę jednostek po zamknięciu pobliskiej lokalizacji Vion w Emstek.

Müller Fleisch nadal zajmuje piąte miejsce w rankingu. 1,78 mln ubojów trzody chlewnej oznaczało spadek o 5,8% w porównaniu do roku poprzedniego, jednak przewaga nad pozostałymi firmami średniej wielkości wystarczyła, aby utrzymać piąte miejsce w rankingu. Pod względem liczby ubojów zajęły one miejsca od 6. do 10. i stosunkowo dobrze poradziły sobie ze zmieniającymi się warunkami rynkowymi. Bösel Goldschmaus (6. miejsce), Tummel (7.), Steinemann (8.), Manten (9.) i Simon-Fleisch (10.) byli w stanie utrzymać ubój na mniej więcej stabilnym poziomie pomimo zmniejszającej się podaży świń rzeźnych. Pomimo trudnej sytuacji w branży mięsnej, ranking rzeźni pozostał na tym samym poziomie co rok wcześniej.

Komentarz eksperta

Analitik rynku ISN Klaus Kessing klasyfikuje dane z najnowszego rankingu rzeźni i komentuje rozwój sytuacji w branży ubojowej w następujący sposób:

- Nawet jeśli w rankingu rzeźni za rok 2023 nie doszło do żadnych zmian pozycji, to w branży rzeźniczej działo się i dzieje wiele. Biorąc pod uwagę gwałtowny spadek pogłowia zwierząt, kontynuacja procesu konsolidacji na etapie uboju nie jest zaskoczeniem. W poszczególnych miejscach uboju, np B. w Tönnies w Sögel i Weißenfels, w Danish Crown w Essen/Oldenburg lub w Vion w Emstek w niektórych przypadkach znacznie ograniczono ubój. Zamknięto kilka rzeźni regionalnych, np. rzeźnię Kronach, rzeźnię trzody chlewnej w Monachium i rzeźnię Odenwald w Brensbach. Można było przewidzieć, że nawet większa lokalizacja będzie musiała zostać zamknięta na stałe w dłuższej perspektywie, ponieważ biorąc pod uwagę szybki spadek populacji świń w Niemczech w ostatnich latach, liczba ubojów była nadal stosunkowo duża. Ostatecznie lokalizacja Vion w Emstku padła na początku tego roku. Chociaż było to ważne miejsce uboju, bezpośredni wpływ zamknięcia na hodowców trzody chlewnej był możliwy do opanowania. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się kilka innych dużych rzeźni, w których udało się nieco zwiększyć liczbę ubojów. Ponieważ sytuacja na rynku w momencie zamknięcia była korzystna z punktu widzenia producenta – popyt na świnię – trasy transportu do alternatywnych miejsc uboju nie były znacząco dłuższe, nie było prawie żadnych problemów z redystrybucją świń i zakładaniem nowych relacji handlowych.

Kessing spodziewa się dalszych zmian w branży mięsnej w bieżącym roku:

Obecnie obserwujemy stabilizację rozwoju pogłowia trzody chlewnej, ale nadal spodziewamy się dalszych dostosowań na poziomie rzeźni. Wyzwaniem po stronie kosztów pozostają materiały energetyczne, transportowe lub opakowaniowe. Równoległe z procesem konsolidacji następuje rosnąca segmentacja rynku. Kluczową rolę odgrywają wymagania nabywców mięsa. W szczególności plany sprzedawców detalicznych żywności dotyczące coraz większej konwersji asortymentu produktów na wyższy poziom hodowli wymagają również zmian na etapie uboju, co ostatecznie może skutkować większą integracją całego łańcucha wartości.

Przedsiębiorstwa ubojowe odpowiednio dostosowują swoje strategie. Podczas gdy wcześniej koncentrowano się głównie na wzroście wielkości, niektóre przedsiębiorstwa ubojowe koncentrują się obecnie bardziej na wyborze i zabezpieczeniu niezbędnych cech przy zakupie na rynku żywych zwierząt, jednocześnie uważając, aby nie kupować nadmiarowej ilości. Konkretnie wyraża się to we wzmożeniu wysiłków rzeźni, aby związać z nimi przyszłe przedsiębiorstwa w drodze długoterminowych umów. W miarę wzrostu nacisku na aspekty zrównoważonego rozwoju umowy prawdopodobnie staną się w przyszłości jeszcze ważniejsze. Zacieśnienia powiązań umownych pomiędzy producentami prosiąt a tuczarniami można spodziewać się także na poziomie producenta. Między innymi ze względu na zbliżające się zmiany w ustawie o dobrostanie zwierząt. Najnowsze wydarzenia dają nadzieję w kwestii eksportu do krajów trzecich. Po zakazach związanych z ASF dostawy do Korei Południowej czy na Ukrainę są ponownie możliwe i poczyniono wstępne postępy w negocjacjach w sprawie umowy regionalizacyjnej z Chinami. Większe możliwości eksportu – zwłaszcza produktów ubocznych – do krajów trzecich mogłyby być ogromną pomocą dla wielu rzeźni w obecnej trudnej sytuacji. Hodowcy trzody chlewnej mogą również skorzystać na większej wartości dodanej tuszy.

Źródło: ISN

[Zamknij >](#)

Prywatni inwestorzy mogą ubiegać się o długoterminową dzierżawę ziemi na Ukrainie

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 25.05.2024 | Fot. Photogenica



Inwestorzy zagraniczni – w tym polscy – mają możliwość udziału w trwającym procesie prywatyzacyjnym ukraińskiego mienia państwowego, mimo że obecnie zakup ziemi przez obcokrajowców w Ukrainie nie jest możliwy. Instytucją odpowiedzialną za przygotowanie i przebieg działań prywatyzacyjnych w Ukrainie jest Fundusz Mienia Państwowego Ukrainy.

W ramach tzw. programu Land Bank (Bank Ziemi), prowadzonego przez Fundusz Mienia Państwowego Ukrainy, będzie możliwa również długoterminowa dzierżawa gruntów rolnych należących do państwa (na okres 25 lat – pod uprawy wieloletnie lub

14 lat – pod uprawy jednoroczne).

Zainteresowanych współpracą z Funduszem Mienia Państwowego Ukrainy ministerstwo rolnictwa do zapoznania się z załączonymi prezentacjami, a także z informacjami dostępnymi na stronie: www.privatization.gov.ua.

Źródło: MRiRW

[Zamknij >](#)

Wprowadzą zakaz budowy systemów fotowoltaicznych na gruntach rolnych

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.05.2024 | Fot. Photogenica



Włoski rząd przyjął nowy dekret zakazujący budowy dużych systemów fotowoltaicznych na urodzajnych gruntach rolnych. Nowe przepisy mają na celu zapobieganie „degradacji” obszarów rolniczych. Zdaniem ministra rolnictwa, Francesco Lollobrigidy, rozporządzenie ma zapewnić, że grunty rolne będą wykorzystywane przede wszystkim do produkcji żywności.

Minister podkreślił, że produkcję energii należy dostosować do wykorzystania w rolnictwie i dlatego nie wolno instalować systemów fotowoltaicznych na gruntach rolnych. Nowe przepisy nie dotyczą systemów agro-PV

Lollobrigida wyjaśniła dalej, że dla przedsiębiorców rolnych obowiązują korzystne przepisy podatkowe, jednak w momencie zainstalowania na nich paneli fotowoltaicznych zmienia się przeznaczenie gruntów. Dlatego też nie można kontynuować tej praktyki. Wyjaśnił, że nowe regulacje nie dotyczą systemów rolno-fotowoltaicznych.

Rolnicy są zadowoleni

Rząd podkreślił, że produkcja energii będzie nadal możliwa w kamieniołomach, kopalniach, na obszarach koncesyjnych kolei państwowych, na terenach posiadających koncesje na lotniskach, wzdłuż pasa autostradowego oraz na terenach przemysłowych.

Lollobrigida zapewnił, że nowe rozporządzenie nie będzie miało wpływu na już trwające procesy zatwierdzania. Pewność prawa dotyczy przyszłych projektów, a nie inwestycji, które już zostały zrealizowane.

Nowe regulacje spotkały się z krytyką w branży fotowoltaicznej. Stowarzyszenie branżowe Italia Solare skrytykowało fakt, że rząd wprowadził niepotrzebne ograniczenia dotyczące systemów fotowoltaicznych na gruntach rolnych, nie biorąc pod uwagę istniejących obowiązków.

Z kolei stowarzyszenie rolnicze Coldiretti z zadowoleniem przyjęło tę decyzję, ponieważ sprzeciwiała się spekulacjom dużych funduszy inwestycyjnych, które zagroziły produkcji rolnej. Coldiretti od dawna postuluje wyznaczenie odpowiednich terenów pod systemy fotowoltaiczne.

Źródło: Agrarheute

[Zamknij >](#)